

Zofia Frączek

Udział współczesnego ojca w realizowaniu wychowawczej funkcji rodziny

Pedagogika Rodziny 3/4, 141-156

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zofia Frączek

Uniwersytet Rzeszowski

Udział współczesnego ojca w realizowaniu wychowawczej funkcji rodziny

Participation of modern father in realization of family's upbringing function

1. Wprowadzenie – wypełnianie funkcji przez rodzinę w kontekście po- stępujących przemian społecznych

Człowiek przychodzi na świat w określonej rodzinie. Zaliczana jest ona do naturalnych środowisk wychowawczych. Cechuje ją permanencja i trwałość oddziaływań na jednostkę. Najsilniejszy jej wpływ przypada na okres dzieciństwa, w którym relacje wzrastającej jednostki ze światem zewnętrznym, instytucjami i grupami społecznymi, są jeszcze dość ograniczone. Rodzina wprowadza przedstawicieli młodego pokolenia w świat norm i wartości społecznych, relacji międzyludzkich. Przygotowuje ona członka społeczeństwa, obywatela. To wszystko, co dzieje się w rodzinie, kształtuje jednostkę i decyduje w znacznej mierze o jej funkcjonowaniu w innych obszarach życia – edukacyjnym, zawodowym, czy też w założonej później przez siebie rodzinie. Warto także zauważyć, że to nie tylko rodzina wpływa na kształt życia społecznego, ale i społeczeństwo, budując określone warunki dla funkcjonowania rodziny wpływa na jej kondycję, na możliwości rozwoju poszczególnych członków, na realizowane przez nich marzenia i aspiracje. Tak więc pomiędzy rodziną i społeczeństwem istnieje związek dialektyczny.

Z. Tyszka wyjaśnia, że funkcje rodziny to: „wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych

efektów głównych i pobocznych” [Pomykało W., 1993, s. 696]. W literaturze podejmującej problematykę rodziny spotkać można wiele klasyfikacji funkcji rodziny [Ziemska 1979, s. 236-250; Tysza 1974, s. 61-69; Kawula 2006, s. 59; Ostrowska 1997, s. 11].

Z wypełnianiem przez rodzinę jej funkcji wiążą się określone skutki. Poziom i jakość ich realizacji decydują o efektach oddziaływania rodziny. Badacze tej problematyki szczególnie znaczenie przypisują wychowawczej funkcji rodziny i wiążą ją z realizacją takich zadań, jak: zaspokajanie potrzeb biologicznych i psychospołecznych dziecka (np. potrzeby bezpieczeństwa, miłości, czy też przynależności); dostarczanie dzieciom pożądaných społecznie wzorów zachowań; przekazywanie młodemu pokoleniu wartości i norm oraz zasad współżycia społecznego; umożliwienie dzieciom aktywnego udziału w realizacji różnorodnych czynności i obowiązków domowych; rozwijanie możliwości uczestniczenia dzieci w szerszych grupach społecznych i w kulturze; przygotowanie ich do samodzielnego życia [Łobocki 2004, s. 311]. Wychowawcze oddziaływanie rodziny kształtuje w dziecku obraz własnej osoby, świata i relacji międzyludzkich. Doświadczenia te w znacznym stopniu determinują rozwój człowieka i jego funkcjonowanie jako osoby dorosłej w różnych kontekstach społecznych.

Postępujące przemiany społeczne niosą ze sobą oczekiwane przez człowieka korzystne zmiany, ale także i wiele niepokojących go zagrożeń. J. Izdebska opisuje ponowoczesność w kontekście takich jej cech, jak: indywidualizm, globalizacja, instrumentalizm oparty na kalkulacji interesu, masowa edukacja, masowa kultura, masowa turystyka, masowa motoryzacja, rewolucja obyczajowa (nowe style mody, muzyki), praca jako krótkoterminowe, incydentalne zajęcia, konsumpcja, zachłyśnięcie się swobodą seksualną, luźnymi związkami, eksplozja informacji itp. Postępująca dekonstrukcja w podejściu do zagadnień życia społecznego nie ominęła rodziny [Izdebska 2011, s. 91].

Każda rodzina spotyka się z problemami, jakie niesie ze sobą codzienność. Istnieją takie rodziny, które potrafią własnymi staraniami wypełniać swoje zadania, ale są też takie, które nie radzą sobie z rozwiązywaniem życiowych problemów. Pierwsze z nich określamy mianem funkcjonalnych, wydolnych, a drugie – dysfunkcjonalnych. Rodzina dysfunkcjonalna ma problemy z realizacją swoich funkcji, co wiąże się z brakami w zaspokajaniu często nawet tych podstawowych potrzeb i dążeń członków rodziny, a także z osiaganiem przez nich przyjmowanych planów życiowych i aspiracji. Stan ten prowadzi często do trudności wychowawczych, a nawet nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży [Syrek 1997, s. 4].

Problemy rodziny są splotem różnego rodzaju okoliczności i nierzadko trudno określić, co jest czego przyczyną, a co skutkiem. Nie rozstrzygając o charakterze wzajemnych relacji między różnorodnymi czynnikami, można wskazać na pewne uwarunkowania o kluczowym znaczeniu dla przemiany polskich rodzin. Należą do nich:

-
- rozwój możliwości edukacyjnych kobiet oraz ich aktywizacja zawodowa – kobiety uzyskały niezależność ekonomiczną oraz dostęp do rynkowego kryterium kształtowania się ich pozycji społecznej;
 - odejście od sztywnego podziału ról w relacjach rodzinnych – nastąpiło zrównanie rangi pracy zawodowej kobiet i mężczyzn oraz udziału kobiet w kształtowaniu bytu materialnego rodziny. Mężczyźni podejmują wiele zadań i obowiązków tradycyjnie przypisywanym kobietom, zmieniła się świadomość kobiet nie tylko w zakresie ich praw w rodzinie, ale i w społeczeństwie;
 - zmiany w zakresie reprodukcji ludności – rozwój medycyny, biologii i farmakologii pozwala małżonkom na sterowanie płodnością;
 - upowszechnienie indywidualizmu – kategoria „ja” konkuruje z kategorią „my” stawiając na równorzędnym miejscu rodzinne (wspólnotowe) oraz jednostkowe aspiracje i potrzeby;
 - konflikt pomiędzy dążeniem indywidualium do realizacji własnego „ja” (dążenia emancypacyjne jednostki) a potrzebą bycia w stałych i trwałych związkach z innymi ludźmi – wobec „wyzwolenia” sfery miłości z tradycji i obyczaju jednostka stoi przed nieskończoną gamą tworzenia i rozwiązywania związków, wpadając jednocześnie w pułapkę niepewności dotyczącą możliwości znalezienia satysfakcjonującego uczucia i miłości;
 - powiązania pomiędzy państwem, rynkiem a rodziną w zaspokajaniu potrzeb jednostki – wzrasta udział państwa i jego instytucji w zastępowaniu rodziny w realizacji jej funkcji i zadań na rzecz członków rodziny [Firlit- Fesnak 2007, s. 189-190].

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem, wywołującym dysfunkcję rodziny jest zjawisko bezrobocia [szerzej o tym: Chudzicka- Czupała 2004; Kawczyńska-Butrym 2003], którego istotną przyczyną jest dziś także wyuczona bezradność [Chodkowska, Szymanek 2005, s. 24–25]. Utrata pracy negatywnie wpływa na realizację materialno-ekonomicznej funkcji rodziny, niesie ze sobą biedę i ubóstwo, a także poczucie niepewności i zagrożenia wszystkich członków rodziny. Konsekwencją bezrobocia jest także zmiana planów życiowych i aspiracji dzieci oraz młodzieży, zachwianie systemu ich wartości. Odczuwany w sytuacji bezrobocia stres, a także zniechęcenie oraz rodzące się poczucie niskiej wartości mogą być czynnikami konfliktogennymi i mogą nieść ze sobą niedomagania w zakresie realizacji przez rodzinę innych funkcji (np. emocjonalno-ekspresyjnej, socjalizacyjnej czy też opiekuńczo-wychowawczej).

Dużym zagrożeniem dla rodziny są różnego rodzaju uzależnienia, które dziś tak często dotyczą to środowisko. Idzie tu w szczególności o szerzące się uzależnienie od alkoholu, narkotyków, hazardu. Zjawiskom tym towarzyszy też narastająca w środowisku rodzinnym przemoc fizyczna, psychiczna, niekiedy też seksualna oraz zaniedbywanie rodziny i jej członków. Osoba dotknięta uzależnieniem niszczy swoje życie fizyczne i psychiczne. Nie jest w stanie wypełniać

własnych obowiązków rodzicielskich i małżeńskich. Zaniedbuje także obowiązki zawodowe, a przez to pozbawia rodzinę środków na utrzymanie, sprowadza na margines społecznej biedy i ubóstwa. Staje się powodem cierpienia fizycznego i psychicznego członków rodziny, ich poczucia małej wartości. Rodzina przestaje wtedy być miejscem, w którym człowiek czuje się bezpieczny, potrzebny i kochany, a dom rodzinny kojarzy się przez całe życie z najgorszymi traumatycznymi doświadczeniami. Taki dom zabija w człowieku poczucie godności i pewności siebie, co wywiera swe piętno na całym dorosłym ludzkim życiu, bo osoby bite i poniżane mają zmniejszone szanse na aktywne życie społeczne i pełny rozwój [Frączek 2011, s. 89–93].

Szkodliwy wpływ na życie rodzinne mają także niektóre środki masowego przekazu. Uwalniają one człowieka od powinności moralnych, szerząc indywidualistyczny, egoistyczny i pozbawiony poczucia odpowiedzialności za czyny i słowa model życia. Fałszują także obraz rzeczywistości, przemilczając istotne problemy z życia społecznego, ośmieszają autorytety i propagują pornograficzne treści oraz zachowania o charakterze przemocy. Przyczyniają się również do zastoju intelektualnego młodych pokoleń oraz stagnacji ambitnych inicjatyw, narzucając im prymitywne i niewymagające głębszej refleksji, gotowe do przyjęcia treści i poglądy [Jedynak 2010, s. 154–155].

Liczne, prezentowane w literaturze badania oraz obserwacja życia, skłania do wniosku, iż rodzina zdaje się dziś być najbardziej pochłonięta realizacją funkcji materialno–ekonomicznej i pomnażaniem dóbr materialnych. Dotyczy to zarówno tych środowisk rodzinnych, które borykają się z licznymi problemami materialnymi i walczą o codzienność, ale i tych, które prowadzą życie na tak zwanym wysokim poziomie materialnym. Pogoń za pomnażaniem dóbr materialnych tak bardzo dziś pochłania rodziców, iż zaniedbują oni często swoje zadania związane choćby z realizacją funkcji socjalizacyjnej, czy też opiekuńczo–wychowawczej, przenosząc ich wypełnianie na instytucje (żłobek, przedszkole, szkołę), które stanowią swego rodzaju „protezę społeczną” i nigdy nie zastąpią kontaktu z kochającym i dającym poczucie wszechstronnego wsparcia rodzicem. Nic nie jest też w stanie, żadne dobra materialne, którymi rodzice często obdarzają swoje dzieci (zagłuszając wewnętrzny głos uświadamiający im ich zaniedbania), zastąpić pełnej ciepła i zainteresowania atmosfery domu rodzinnego. Dorastające wśród dóbr materialnych, ale bardzo samotne dziecko doświadcza wielu zagrożeń. Szukając akceptacji, narażone jest na niebezpieczeństwo wciągnięcia w struktury patologiczne, w których spotyka się z uwagą i zainteresowaniem ich członków, ale także z działalnością godzącą w normy społeczne.

Opisując problemy rodziny, F. Nieckarz wyjaśnia kontekst społeczno–kulturowy, w jakim obecnie się znajdujemy. Ukazuje uwarunkowania trudności związanych z wypełnianiem przez rodzinę jej funkcji, a także całą strategię działań zmierzających do zlikwidowania rodziny [Nieckarz 2008, s. 128]. Narastającym

dziś problemem rodziny zdeterminowanym w dużej mierze przez czynniki społeczno- kulturowe jest ciągle wrastająca liczba rozwodów, które są tragedią dla całej rodziny, narażają młode pokolenia na traumatyczne przeżycia związane z utratą poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji i należytego wsparcia ze strony rodziców. Wśród przyczyn rozwodów dominuje niewierność małżeńska, uzależnienia, a także niedojrzałość psychiczna i uczuciowa współmałżonków. Szczególny niepokój niesie ze sobą spostrzeżenie, że rozwód staje się dziś czymś zwyczajnym, a może nawet modnym. Obserwujemy, że z wielką łatwością ludzie, często nawet po kilkunastu latach pożycia małżeńskiego, rozstają się, mówiąc „nie udało się nam” i przechodzą nad tym do porządku dziennego [szerzej o tym Cudak 2010].

Funkcjonalna rodzina stanowi środowisko wychowawcze, w którym rozwijają się dojrzałe aksjologicznie i odpowiedzialne istoty ludzkie. Rodzina taka zabezpiecza przetrwanie i rozwój, zaspokaja potrzeby emocjonalne, zapewnia rozwijanie się każdego członka rodziny. Jest miejscem, w którym rozwija się poczucie własnej godności i szacunek dla drugiego człowieka, a także jest podstawową jednostką socjalizacji decydującą o istnieniu społeczeństwa, jego kulturze i tożsamości.

2. Przemiany w wypełnianiu ról rodzicielskich i ich uwarunkowania

Istotny wpływ na rozwój osobowości dziecka ma jego utożsamianie się z rodzicami. Przez swoją obecność rodzice dostarczają dziecku wzorów zachowania. Na początek dzieci naśladują ich, a później identyfikują się z nimi. Proces identyfikacji przebiega inaczej u dzieci odmiennej płci. We wczesnym dzieciństwie zarówno dziewczęta, jak i chłopcy utożsamiają się z matką. U dziewcząt jest to zjawisko trwałe, natomiast chłopcy po pewnym czasie zaczynają identyfikować się z ojcem. Przebieg i rezultat procesu identyfikacji z rodzicami zależy od harmonijnego współżycia rodziców, a także ich związku uczuciowego z dzieckiem. Właściwe relacje między rodzicami sprzyjają procesowi identyfikacji. Dzieci wychowywane w poczuciu bezpieczeństwa, miłości są stabilne emocjonalnie, ambitne, samodzielne, odważne i odpowiedzialne [Baniak 1996, s. 21–23].

Rodzicielstwo stanowi całościowy układ więzi i powinności między mężczyzną a kobietą, którzy tworzą parę rodzicielską, a dalej pomiędzy parą rodzicielską a jej potomstwem oraz wyodrębniające się układy więzi pomiędzy matką i dzieckiem, ojcem i dzieckiem, a także pomiędzy dziećmi [szerzej o tym: Markowska 2008]. Przejście do roli rodzica wiąże się ze zmianami w strukturze rodziny oraz interakcjach pomiędzy członkami bliższej i dalszej rodziny. Zmieniają się także interakcje członków rodziny, a w szczególności rodziców z reprezentantami szerszego środowiska zewnętrznego.

Na efektywność i jakość pełnienia ról rodzicielskich wpływa osobisty stosunek rodziców do ich ról ojca i matki. Właściwie pełnione role rodzicielskie integrują rodzinę, poprawiają jakość związków uczuciowych między jej członkami oraz zaspokajają u dzieci potrzebę afiliacji, która jest fundamentem niezbędnym dla

kształtowania prawidłowej osobowości społecznej. Niska ocena roli macierzyńskiej czy ojcowskiej lub kolizja tej roli z innymi, pełnionymi równoległe, powoduje częściowe lub całkowite jej odrzucenie. Odbija się to niekorzystnie na stosunkach emocjonalnych między członkami rodziny oraz na dziecku, które przejawia zaburzenia w zachowaniu [Ziemska 1973, s. 25–26].

Jak podkreśla J. Brągiel [2012, s. 7], „ewoluujący na przestrzeni lat obraz matki i obraz ojca oraz aktualne przemiany w życiu społecznym prowadzą do zmian w postrzeganiu i wypełnianiu przez rodziców ról rodzicielskich w kierunku nie tylko satysfakcji, podstawy samooceny, lecz także punktu odniesienia do porównania się z innymi ludźmi w kontekście oceny jakości własnego życia. Spełnienie się w roli rodzicielskiej jako cel życiowy zdeterminowany jest w swej realizacji czynnikami makro- i mikrospołecznymi, które mają swoje źródło w doświadczeniach wyniesionych z rodziny pochodzenia, w warunkach społeczno-kulturowych funkcjonowania rodziny, w realizowanej wobec rodziny polityce prorodzinnej, w instytucjonalnym wsparciu w opiece i przygotowaniu do odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Rodzicielstwo jest dziś dla coraz większej liczby ludzi (w naszym kręgu kulturowym) pod wpływem postępu technologii w medycynie, światopoglądu, indywidualizacji oraz praw człowieka. Jest ono coraz bardziej efektem wyboru [Kawula S., 2008, s. 407]. Dane demograficzne dobitnie wskazują na kryzys samego rodzicielstwa. Rodzina ze swej natury powinna stanowić wspólnotę osób opartą na miłości, wzajemnym szacunku, zaufaniu, wsparciu i prawdzie. Wspólnotę, w której dziecko stanowi szczególną wartość poprzez to, iż wnosi ono cenny wkład w budowanie i trwanie rodziny oraz społeczeństwa, gdyż w rodzinie przychodzą na świat jego obywatele i ona też staje się pierwszym środowiskiem przekazującym normy i wartości społeczne. Stąd też notowany spadek demograficzny powinien budzić niepokój i refleksję nad jego przyczynami oraz poszukiwanie projektów umożliwiających zmianę zaistniałej tendencji. Tymczasem, jak wyjaśnia B. Marek-Zborowska [2010, s. 129], współczesne społeczeństwa po raz pierwszy od tysięcy lat dały kobietom możliwość wyboru dotyczącą posiadania dzieci. Stworzyły niejako nową ofertę życiową wolności prokreacyjnej, wolności „od dziecka”. Nowoczesne techniki kontroli urodzeń skutecznie pozwalają na unikanie prokreacji. Bezdziethość przestaje być tak silnie stygmatyzowana jak w przeszłości, można wręcz mówić o swoistej międzynarodowej modzie na bezdziethość. Poza tym media lansują wizerunek kobiety pięknej i kreatywnej, aktywnej zawodowo i na tym gruncie świętującej sukcesy, a ponadto kobiety z atrakcyjnym mężem lub partnerem, ale bez dzieci. W ten oto sposób dokonuje się społeczne oswojanie z alternatywnymi formami relacji międzyludzkich. Do tego można jeszcze dodać budowanie tak zwanych wolnych związków, singli, konkubinatu.

Bezdziethość jawi się więc dzisiaj jako pewien styl życia, osobisty wybór pewnego modelu funkcjonowania, który daje kobietom poczucie spełnienia i pozwala na fascynujące, twórcze i szczęśliwe w ich percepcji życie [Kocik 2002, s. 86].

Rodzinę dotyka także kryzys ról rodzicielskich. Związany jest on bardzo często z emigracją zarobkową. Zwykle w celach zarobkowych wyjeżdża jeden z rodziców, ale bywa i tak, że wyjeżdżają obydwójce pozostawiając swoje dzieci pod opieką dalszych i bliższych krewnych. Rozłąka z rodzicem lub z rodzicami wywołuje u dziecka osłabienie poczucia bezpieczeństwa, a także rodzi poczucie małej wartości. Traci ono wtedy możliwość bezpośredniego kontaktu z rodzicem, naśladowania go i identyfikowania się z nim. Dzieci emigrantów słabiej się uczą, popadają częściej w konflikty z rówieśnikami, przejawiają zachowania agresywne w stosunku do rówieśników i dorosłych, ale bywają też wycofane i załężnione. Zagrozeniem dla rozwijania się wartości dziecka w rodzinie niepełnej z powodu emigracji zarobkowej jest przeżywana przez nie frustracja, zahamowanie rozwoju emocjonalnego, brak empatii, zaburzenia dojrzewania psychicznego, zakłócona identyfikacja płciowa, depresje, zaburzenia osobowości, bunt oraz zaburzenia wegetatywne – anoreksja, bulimia [Biała 2006, s. 144].

Warto zwrócić uwagę także i na to, że na polu realizacji przez rodziców ról małżeńskich i rodzicielskich występują pewne problemy osobowościowe. Przykładem może być nieumiejętność współpracy, wczuwania się w położenie życiowe partnera, a także wzajemnego wspierania się w codziennych obowiązkach. Niezdolność do ustępstw i wypracowywania kompromisu oraz instrumentalne traktowanie współmałżonka niesie ze sobą dezintegrację życia rodzinnego, narastające niezadowolenie, wzajemne obwinianie i chęć oderwania się od związku. Takie środowisko rodzinne nie będzie dla dziecka miejscem, w którym poczuje się ono bezpieczne i kochane. Trudno mu w takiej atmosferze odnaleźć dla siebie autorytety i wzory: mężczyzny i kobiety, ojca i matki dla naśladownictwa i identyfikacji. Może się zdarzyć, iż w przyszłości, nie znając innych relacji międzyludzkich, odmiennych od tych, które obserwowała w rodzinie biologicznej, będzie powielać te zakodowane w pamięci trwałe zachowania i popełniać te same błędy. Wystąpi tu mechanizm „dziedziczenia społecznego” ról małżeńskich i rodzicielskich zaobserwowanych w rodzinie.

Funkcjonowanie rodziców w rolach rodzicielskich znacząco wpływa na rozwój osobowości dzieci, na kształtowanie się ich hierarchii wartości, a co za tym idzie przystosowanie do życia społecznego. Właściwe z wychowawczego punktu widzenia kontakty z rodzicami determinują także osiągnięcia szkolne dzieci, rozwój intelektualny i dociekliwość poznawczą dziecka.

3. Znaczenie uczestnictwa ojca w wychowaniu dziecka

J. Wojciechowska [1986, s. 283] wskazuje, że oboje rodzice pełnią ważne role w procesie wychowania dziecka. Istotną sprawą jest dobrowolne podejmowanie ról rodzicielskich, przekonanie rodziców, że są dziecku potrzebni oraz poczucie odpowiedzialności za wprowadzenie w społeczeństwo wartościowego człowieka. Większość współczesnych rodzin cechuje demokratyzacja relacji międzyludzkich,

stosunki partnerskie. Tak więc ojciec i matka dysponują jednakowym stopniem władzy i autorytetem.

W literaturze mówi się o trzech wymiarach równego rodzicielstwa ojca i matki:

- jednakowy udział w rutynowych pracach (np. sprzątanie mieszkania) oraz w przyjemnych formach zajmowania się dzieckiem (np. zabawa);
- przyjęcie równej odpowiedzialności za dziecko i opiekowanie się nim, dzielenie także decyzji dotyczących opieki nad dzieckiem. Przyjęcie, że wspólne uczestnictwo w tym obszarze jest obowiązujące;
- jednakowe poświęcenie dla dobra dziecka – np. kariery, własnych przyjemności [Kwak 2012, s. 28].

Jednakże należy mieć na uwadze fakt, że role rodzicielskie cechują pewne różnice jakościowe, wynikające z odrębności płci oraz indywidualnych różnic osobowościowych. Stąd też ojciec nie może zastąpić matki, a matka ojca, oboje powinni uczestniczyć w procesie wychowania dziecka [Cudak 1995, s. 16].

Miłość matki odgrywa szczególną rolę w życiu dziewcząt. Jej rolą jest wdrożenie córki do wykonywania różnych prac domowych, podczas których nabywa ona cennych umiejętności praktycznych przydatnych w życiu, a także uczy się być osobą pomocną dla innych i czerpać z tego wewnętrzną radość. Ojciec zaś ma wobec córki nieco inną rolę do spełnienia. Jest pierwszym mężczyzną, który umacnia w niej poczucie własnej wartości, pomaga jej w krystalizowaniu celów życiowych oraz przyswajaniu systemu wartości. Staje się też dla córki punktem odniesienia w ocenie przedstawicieli płci przeciwnej. Ważne jest, aby doceniał jej przymioty moralne, intelektualne, uzdolnienia, osiągnięcia i postawę wobec świata [Łobocki 1998, s. 17]. Brak ojca jest dla dzieci bardzo szkodliwy. Wywiera ujemny wpływ na ich rozwój społeczno – moralny, zwłaszcza chłopców. Rozłąka z nim utrudnia proces ich społecznego dojrzewania, gdyż niesie ze sobą utratę poczucia bezpieczeństwa, lęk i depresję [Bragiel 1990, s. 57].

S. Kawula [2006, s. 125–128], charakteryzując rolę ojca, podkreśla, że jako wychowawca pobudza on rozwój intelektualny i pragmatyczny dziecka, uczy je wybierać pomiędzy impulsywnością a racjonalnością i stawać się w pełni dojrzałą osobą. Swoją postawą wpływa on na rozwijanie u dziecka potrzeby osiągnięć, właściwego stosunku do nauki szkolnej. Ojciec buduje dziś swój autorytet na osobistych walorach i stosunku emocjonalnym do dziecka, na uczuciach i wrażliwości na jego potrzeby, na przekazach werbalnych – perswadowaniu, opowiadaniu oraz na swej obecności.

Roli ojca przypisuje się też wspieranie matki, dostarczanie członkom rodziny poczucia bezpieczeństwa psychicznego oraz materialnego, a także stabilności, wdrażanie potomstwa w zewnętrzną rzeczywistość, dodawanie mu pewności siebie, przekazywanie świata wartości – ukazywanie czym jest uczciwość, sprawiedliwość, wolność, odpowiedzialność oraz męskość [Wilk 2002, s. 89–90].

Obecnie coraz bardziej docenia się rolę ojca w wychowaniu dzieci. Odbiega się od przyjętych wcześniej stereotypów mówiących o tym, że matka jest ważniejsza

niż ojciec, którego rola sprowadza się jedynie do dyscyplinowania potomka. Podkreśla się jednocześnie, że bliski kontakt ojca z dzieckiem ważny jest od początku życia dziecka. Decyduje o jego rozwoju fizycznym, intelektualnym, emocjonalnym i społecznym [Sikorska 2009, s. 193–194].

Oceniając przemiany zachodzące w wypełnianiu przez rodziców ról rodzicielskich, należy się zgodzić ze spostrzeżeniami A. Kwak [2012, s. 29], że mimo wzrastającej aktywności zawodowej kobiet, a także rosnącej świadomości roli ojca w życiu rodziny, a w szczególności dziecka, w rzeczywistości najczęściej rodzice znajdują się w sytuacji, w której większe zaangażowanie matek w wychowanie dziecka jest i łatwiejsze, i bardziej uzasadnione choćby ze względów ekonomicznych – wysokość pensji mężczyzn, czy też z uwagi na możliwości zatrudnienia.

Wzrost świadomości społecznej związanej ze znaczeniem roli ojca nie idzie więc w parze z warunkami społeczno-ekonomicznymi, w których przychodzi żyć współczesnym polskim rodzinom. Stan ten stanowi zadanie do rozwiązania dla osób zaangażowanych w kreowanie polityki społecznej, a w szczególności rodzinnej, która powinna być prorodzinna nie w wymiarze werbalnym, ale w realnych przedsięwzięciach i działaniach na rzecz rodziny.

W związku z postępującymi zmianami w zakresie aktywności rodzicielskiej ojca podjęto starania badawcze mające na celu rozpoznanie w jaki sposób ojcowie uczestniczą w wypełnianiu wychowawczej funkcji rodziny.

4. Udział ojca w wypełnianiu wychowawczej funkcji rodziny w opinii badanych ojców

Przeprowadzone badania stanowią element przygotowujący autorkę do realizacji szerszych badań nad rodziną dotyczących oddziaływań wychowawczych współczesnych rodziców. Dlatego badaniami tymi objęto niezbyt liczną, bo 60-osobową grupę ojców dzieci w wieku przedszkolnym. Ich celem było ustalenie, jak kształtuje się ich udział w realizacji funkcji wychowawczej rodziny. Rozpoznawano m.in. ilość czasu jaką ojcowie poświęcają swoim dzieciom; wybierane przez ojców formy spędzania z dziećmi czasu wolnego; preferowane przez nich metody wychowawcze oraz źródła, z których czerpią oni wiedzę na temat wychowania dzieci.

Rozpoznając ilość czasu wolnego, jaki ojcowie poświęcają dzieciom, zadano im pytanie: „Ile czasu dziennie poświęca Pan dziecku/dzieciom?”. Ankietowani mogli wybrać jedną z proponowanych odpowiedzi. Ich wskazania obrazuje tabela nr 1.

Tabela 1. Ilość czasu poświęcanego dzieciom przez ojców

Ilość czasu poświęcanego dzieciom przez ojców	N	%
do 30 min	2	3

do 1 godz.	8	13
do 2 godz.	12	20
do 3 godz.	17	29
do 4 godz.	9	15
powyżej 4 godz.	12	20
Razem	60	100

Źródło: badania własne.

Pozyskane wyniki badań pokazały, iż badanym ojcom zależy na kontakcie i bliskości z dziećmi. Ich odpowiedzi wskazują na to, że większość z nich – 29%, poświęca swoim dzieciom do 3 godzin dziennie. Spędzanie czasu wolnego w ciągu dnia z dziećmi do 4 godzin zadeklarowało po 15% ojców. Byli też tacy, którzy poświęcają dziecku więcej niż 4 godzin dziennie – 20 % respondentów. Tylko 3% badanych (2 osoby) poświęca dziecku mniej niż pół godziny dziennie.

Dla pogłębienia rozpoznawanego problemu zwrócono się do ojców z pytaniem: „Czy uważa Pan, że poświęca swojemu dziecku dostateczną ilość czasu w ciągu dnia?”.

Zebrane dane wskazują na to, że badani są krytyczni wobec samych siebie. Niespełna połowa respondentów – 45% uważa, że poświęca swoim dzieciom w ciągu dnia dostateczną ilość czasu. Natomiast pozostała część – 55% sądzi, że czas, który oferuje dzieciom nie jest wystarczający. Może to świadczyć o tym, iż mają świadomość, że czas spędzony z dziećmi jest ważny dla rozwijania ich osobowości oraz wskazywać na chęć spędzania z dziećmi jeszcze większej ilości czasu.

Badanych ojców zapytano także: „Jakie przyczyny, zdaniem Pana, ograniczają ilość czasu spędzanego z dzieckiem?”.

Zdecydowana większość ojców jako przyczynę ograniczającą ilość czasu spędzonego z dzieckiem podawała zbyt duże obciążenie aktywnością zawodową, ruchome godziny pracy, zmęczenie po pracy. Wśród badanych znaleźli się ojcowie, którzy podkreślają, że przyczyną są również niskie zarobki i związana z tym konieczność podejmowania dodatkowej pracy, jak również częste wyjazdy w sprawach służbowych i nieobecność w domu, a także obowiązki domowe, zajęcia dodatkowe oraz studia, złe nawyki.

Kolejne pytanie zadane badanym ma ścisły związek z poprzednim, stanowi niejako jego uzupełnienie. Przyjęło ono brzmienie: „W jakie dni tygodnia poświęca Pan dziecku/dzieciom najwięcej czasu?”. W odpowiedzi zdecydowana większość ojców podała piątek, sobotę, niedzielę oraz po prostu dni wolne od pracy. Pojawiły się również pojedyncze odpowiedzi takie jak: „wieczorami” lub „każdego dnia staram się spędzić najwięcej jak mogę”.

Respondentów zapytano także: „W jakiej formie najczęściej spędza Pan czas z dzieckiem/dziećmi?” Ich odpowiedzi wskazują na wybieranie urozmaiconych form z uwzględnieniem form aktywnych, a także takich, które sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi dzieci.

Najczęściej ojcowie spędzają czas z dziećmi rozmawiając z nimi na różne tematy, bardzo często wskazywali na to, że uczestniczą w grach i zabawach swoich dzieci, a także wspólnie z nimi wykonują prace domowe. Nieco rzadziej badani mówili o chodzeniu z dziećmi na spacer, na plac zabaw oraz wspólne uprawianie sportu, a także słuchanie muzyki, oglądanie telewizji, oglądanie bajek, czy też czytanie książek.

W badaniach podjęto także próbę rozpoznania, jak kształtują się opinie ojców na temat skutecznego wychowania dzieci i jakie metody w tym zakresie stosują. Zwrócono się do ojców z pytaniem otwartym: „W jaki sposób wychowuje Pan dziecko/dzieci? Proszę uzasadnić wybór metody wychowawczej stosowanej przez Pana w wychowaniu dziecka/dzieci”. Większość badanych ojców udzieliła na zadane pytanie wyczerpującej odpowiedzi. Niejednokrotnie odpowiedzi te powtarzały się lub były podobne i choć ojcowie nie posługiwali się językiem pedagogicznym, to na podstawie ich wypowiedzi można przypisać im stosowanie wielu wychowawczych metod.

Bardzo często jako metodę wykorzystywaną w wychowaniu dzieci ojcowie wskazywali metody werbalne – perswazję, sugestię, instruowanie. Przykładem mogą być następujące wypowiedzi: „odpowiadanie na liczne pytania, tłumaczenie”; „dużo rozmów na wszelkie tematy, wyjaśnianie”; „staram się przekonywać i tłumaczyć, jeśli dzieci zachowują się źle, że tak się nie postępuję”.

Wśród ojców byli też i tacy, którzy stosują także metodę modelowania, o czym świadczą następujące odpowiedzi: „pokazuję dziecku dobre przykłady, uczę dobrych manier i kultury w środowisku”; „staram się być dobrym przykładem, uważam że dawanie dziecku odpowiedniego wzorca wpływa na jego przyszłe zachowanie”.

Wielokrotnie ojcowie decydują się na stosowanie nagród i kar w wychowaniu dzieci. Potwierdzeniem są odpowiedzi respondentów: „stosuję nagrody i kary”; „poprzez nagradzanie i karanie wpajam dziecku prawa i obowiązki, stosuję nakazy i zakazy”; „stosuję pochwały, nagrody i kary”; „ważne jest ustalenie jasnych reguł, pochwała za dobre zachowanie, krytyka złych zachowań oraz konsekwencja w realizacji planów”.

Respondenci stosują również metodę zadaniową w wychowaniu. Świadczą o tym poniższe wypowiedzi: „wspólnie sprzątam, gotujemy, chcę aby w przyszłości moje dzieci były samodzielne”; „zachęcam do podejmowania różnych zadań np. porządków w pokoju dziecięcym w zakresie zabawek”; „aranżuję wiele sytuacji, w których dziecko może się czegoś nauczyć, uważam, że wychowanie poprzez doświadczenie jest skuteczne”.

W wyjaśnieniach ojców, które są bardzo ogólnikowe i trudne do sklasyfikowania oraz interpretacji, czytamy: „wychowuję normalnie”; „wychowuję w taki

sposób, jak mi rozum i zdrowy rozsądek podpowiada; „intuicyjnie bez kar cielesnych”; „z troską i w poczuciu bezpieczeństwa i godności”; „według własnych doświadczeń”.

Kontynuując i pogłębiając wątek dotyczący stosowanych przez ojców nagród i kar, zadano ankietowanym odrębne pytanie: „Czy stosuje Pan nagrody w wychowaniu dziecka/dzieci?” Pytanie miało charakter zamknięty. Ich stanowisko obrazują dane zebrane w tabeli nr 2.

Tabela 2 . Stosowanie nagród w wychowaniu dzieci przez ojców

Czy stosuje Pan nagrody w wychowaniu dziecka/dzieci	N	%
Tak	54	90
Nie	6	10
Razem	60	100

Źródło: badania własne

Z przytoczonych danych wynika, że nagrody w wychowaniu dzieci stosuje 90% badanych ojców. Z kolei brak stosowania nagród w wychowaniu dzieci deklaruje 6 ojców, co stanowi 10% ogółu. Dociekając szerszego uzasadnienia wyboru, którego dokonali, odpowiadając na poprzednie pytanie, zwrócono się do respondentów z otwartym pytaniem: „Jeśli stosuje Pan nagrody w wychowaniu dziecka, proszę podać jakie, jeśli nie, proszę wyjaśnić dlaczego?”. Zebrany materiał empiryczny pokazuje, iż badani ojcowie nagradzają swoje dzieci poprzez pochwałę słowną, która zdaniem ankietowanych, motywuje do działania oraz okazywanie uznania np. poprzez gratulacje i oklaski za dobre zachowanie. Często stosowane przez respondentów są nagrody rzeczowe, m.in. zakup słodyczy, zabawek, farb, mazaków, bajek. Za nagrodę dla dzieci ojcowie uznają uzyskanie przez nich konkretnego przywileju, podają m.in. dodatkowy czas przy komputerze, możliwość dłuższego oglądania telewizji, bajek. Ankietowani nagradzają też dzieci poprzez wspólne spędzanie z nimi czasu wolnego, zabieranie ich w ciekawe miejsca: do kina, na pizzę, do centrum zabaw, na basen, do restauracji. Badani ojcowie w ramach nagrody organizują również dzieciom wycieczki rowerowe, wycieczki do stadniny koni. Znacznie rzadziej, ale wymieniane są również budzące wątpliwości wychowawcze, nagrody pieniężne.

Jak widać ojcowie stosują szeroką gamę nagród. Trudno jednak na podstawie ich wypowiedzi orzec czy zawsze postępują oni w sposób wychowawczy, czy przestrzegają zasad wychowawczego nagradzania.

Z kolei ojcowie, którzy deklarują, iż nie stosują nagród w wychowaniu dzieci, wyjaśniają to, podając następujące argumenty: „nagrody uczą dziecka przymuszania rodzica”; „dziecko jest jeszcze za młode, by stosować system nagród” oraz „aby zmotywować dziecko do działania nie potrzebuję stosować nagród”.

Pogłębiając ten temat badań, zwrócono się do respondentów z następującym pytaniem zamkniętym: „Czy stosuje Pan kary w wychowaniu dziecka/dzieci?”. Pozyskane odpowiedzi obrazuje tabela nr 3.

Tabela 3. Stosowanie kar w wychowaniu dzieci przez ojców

Stosowanie kar w wychowaniu dzieci	N	%
Tak	47	78
Nie	13	22
Razem	60	100

Źródło: *badania własne*

Jak wynika z materiału badawczego 78% respondentów stosuje kary w wychowaniu dzieci. Nie stosuje ich 22% ogółu badanych.

Kolejne pytanie, z którym zwrócono się do ankietowanych miało charakter otwarty i stanowiło niejako dopełnienie poprzedniego. Brzmiało następująco: „Jeśli stosuje Pan kary w wychowaniu dziecka, proszę podać jakie, jeśli nie, proszę wyjaśnić dlaczego?”. Analiza odpowiedzi pokazuje, że ojcowie najczęściej stosują kary w postaci odebrania dziecku przywilejów: np. dłuższego korzystania z komputera, oglądania telewizji, przebywania na dworze, na placu zabaw. Sięgają także po nagany słowne, upominania oraz dają dzieciom dodatkowe prace do wykonania. Wyrażają również smutek i zawód oraz dezaprobatę dla niewłaściwego zachowania dziecka. Badani ojcowie jako karę traktują również czasową izolację w postaci odesłania dziecka do jego pokoju. Warto zauważyć, że ojcowie częściej nagradzają dzieci niż karzą. Trudno jednak ocenić wychowawczą wartość stosowanych przez nich kar, gdyż nie odnieśli się oni w swoich wypowiedziach do zasad wychowawczego karania.

Z kolei ojcowie, którzy deklarują, iż nie stosują kar w wychowaniu dzieci, wyjaśniają to, podając następujące argumenty: „dziecko jest za małe, aby je karać”; „nie stosuję kar, ale w przyszłości możliwe, że będę na zasadzie jakichś ograniczeń”; „dziecko nie należy karać, tylko z nim rozmawiać dlaczego robi źle”.

W celu uzupełnienia problematyki związanej ze stosowanymi metodami wychowania zapytano respondentów: „Skąd czerpie Pan wzorce postępowania wykorzystywane w wychowaniu dzieci?”. Pytanie miało charakter zamknięty. Dokonane wybory obrazuje tabela nr 4.

Tabela 4. Wzorce postępowania w wychowaniu dzieci

Źródła wzorców postępowania w wychowaniu dzieci	N	%
Rodzina pochodzenia	48	80

Media	7	12
Prasa	5	8
Literatura naukowa	7	12
Inne	17	28

Źródło: badania własne, badani wskazali kilka odpowiedzi

Dane tabelaryczne wskazują na to, że zdecydowana większość respondentów czerpie wzorce postępowania w wychowaniu swoich dzieci z rodziny pochodzenia, najprawdopodobniej od swoich rodziców. Takie stanowisko deklaruje 80% ankietowanych. Znacznie rzadziej źródłem wzorców są media – 12%. Bardzo szkoda, że po literaturę naukową sięga tylko 12% ojców. Z prasy w tym zakresie korzysta 8% badanych. Odpowiedź „inne” wybrało 28% respondentów. Badani ojcowie pisali: „z obserwacji życia”; „patrzę jak to robią znajomi”; „obserwacje społeczne”.

Podsumowanie i wnioski

Z wypowiedzi respondentów wynika, że większość współczesnych ojców dostrzega znaczenie swojego aktywnego udziału w życiu rodziny i angażuje się w wypełnianie jej funkcji wychowawczej. Mają oni coraz większy udział w bezpośrednim zajmowaniu się dziećmi. Jak deklaruje większość z nich, często spędzają oni z dzieckiem czas i mają świadomość, że powinni mieć tego czasu dla dzieci jeszcze więcej. Z badań wynika również, iż współcześni ojcowie preferują dość urozmaicone formy organizowania czasu spędzanego z dziećmi. Mają więc świadomość różnorodnych potrzeb swoich dzieci. Przyczyny ograniczające ten czas zdają się w opinii ojców leżeć poza rodziną i są związane z kwestiami materialno-ekonomicznymi. Warto podkreślić, że ojcowie stosują różnorodne metody wychowawcze i choć nie posługują się profesjonalnym językiem pedagogicznym i popełniają pewne błędy wychowawcze (na co wskazują przytoczone wypowiedzi), to większość stosowanych metod można zaliczyć do pedagogicznych. Trudno ocenić, czy ojcowie respektują przy tym ważne zasady wychowania. Godnym uwagi jest także i to, że ojcowie częściej nagradzają niż karzą swoje dzieci, a wypowiadając się na temat kar, nie przywołują kar fizycznych. Warto także zauważyć to, iż badani ojcowie dość rzadko odnoszą się do fachowej literatury, aby za jej pomocą zgłębiać wiedzę i rozwijać swoje umiejętności wychowawcze. Pojawia się więc potrzeba rozwijania kultury pedagogicznej rodziców, co otwiera pole do działania w tym zakresie instytucji współpracujących z rodziną – w szczególności przedszkoli i szkół.

Autorka tego tekstu ma świadomość tego, iż przebadana populacja nie pozwala na wyprowadzanie zbyt odważnych uogólnień, raczej stanowi ona inspirację i mobilizację do dyskusji i realizowania bardziej szczegółowych, obszerniejszych badań nad wskazaną problematyką.

Streszczenie: Rodzina realizuje liczne funkcje na rzecz społeczeństwa oraz swoich członków. Szczególne znaczenie przypisuje się funkcji wychowawczej. Uznaje się ją za jedną z najistotniejszych dla rozwoju osobowości dzieci i wiąże z realizacją najbardziej odpowiedzialnych zadań rodziny. Przemiany, jakie zachodzą w społeczeństwie, mają wpływ na strukturę rodziny i wypełnianie przez nią funkcje. W zmieniającej się rodzinie przeobrażeniom ulegają także role realizowane przez jej członków. Obecnie w opracowaniach naukowych coraz bardziej docenia się i eksponuje rolę ojca w wychowaniu młodego pokolenia. Wzrasta także ciągle liczba badań poświęconych tej problematyce.

Słowa kluczowe: funkcje rodziny, role rodzicielski, udział ojca w wychowaniu dzieci.

Summary: Family fulfils many functions for its members and for society. Significant meaning is attributed to upbringing function. It is said to be one of the most important for development of children and it connects with realization of the most responsible family challenges. Changes, which are advancing in society have influence to family structure and its functions. In family, roles of members are changing too. Currently, participation of modern father in upbringing process is more and more estimated. Number of scientific researches about this issue is still increasing.

Key-words: family functions, parent roles, participation of father in upbringing.

Bibliografia

- Baniak J., 1996, *Rodzina a osobowość dziecka*. „Problemy Rodziny”, nr 4.
- Biała J., 2006, *Zagrożenia w wychowaniu dziecka we współczesnej rodzinie polskiej*, Kielce.
- Brańpiel J., *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Opole 1990.
- Brańpiel J., Górnicka B., 2012, *Wprowadzenie*. (w:) *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, red. J. Brańpiel, B. Górnicka, Opole.
- Cudak H., 1998, *Funkcjonowanie rodziny a nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży*, Kielce.
- Cudak H., 1995, *Szkice z badań nad rodziną*, Kielce.
- Cudak H., 2010, *Zagrożenia emocjonalne i społeczne dzieci z rodzin rozwiedzionych*, Toruń.
- Chodkowska M., Szymanek Z., 2005, *Socjopedagogiczne konteksty wyuczonej bezradności*, (w:) *Bezradność. Interdyscyplinarne studium zjawiska w kontekście zmiany społecznej i edukacyjnej*, Katowice.
- Chudzicka – Czupała A., 2004, *Bezrobocie. Różne oblicza wsparcia*, Katowice.
- Kawczyńska – Butrym Z., 2003, *Życie rodziny w enklawach ubóstwa*, (w:) *Środowiska specjalnej troski*, red. M. Kalinowski, Lublin.
- Frączek Z., 2011, *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości wartości rodziny*, Rzeszów.
- Firlit – Fesnak, G., 2007, *Rodziny polskie i polityka rodzinna; stan i kierunki przemian*, (w:) *Polityka społeczna*, red. G. Firlit – Fesnak, M. Szyłko – Skoczny, Warszawa.
- Izdebska J., 2011, *Rodzina dysfunkcyjna – wyzwanie dla działań pomocowych*, (w:) *Wokół rodziny. Wychowanie, kultura, społeczeństwo*, Rzeszów.
- Jedynak W., 2010, *Reakcje hierarchii kościelnej na niebezpieczeństwa zagrażające polskiej*

- rodziny w pierwszych latach postkomunistycznej rzeczywistości*, (w:) *Zagrożenia dla rodziny. Europa i Polska*, red. M. Malikowski, S. Gałkowski, Rzeszów.
- Kawula S., 2008, *Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku*, (w:) *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Toruń.
- Kawula S., 2006, *Matka i ojciec w wychowaniu rodzinnym*, (w:) *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, red. S. Kawula, J. Brągiel, W. Janke, Toruń.
- Kawula S., 2006, *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo – wychowawcza*, (w:) *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, red. S. Kawula, J. Brągiel, W. Janke, Toruń.
- Kocik L., 2002, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków.
- Kwak A., 2012, *Rodzicielstwo – inwestycja w przyszłość. Czy zawsze udana?*, (w:) *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, red. J. Brągiel, B. Górnicka, Opole.
- Łobocki M., 1998, *O wychowaniu dziewcząt w rodzinie*. „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze”, nr 6.
- Łobocki M., 2004, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków.
- Marek – Zborowska B., 2010, *Od wielodzietności do bezdzietności i z powrotem*, (w:) *Zagrożenia dla rodziny. Europa i Polska*, red. M. Malikowski, S. Gałkowski, Rzeszów.
- Markowska D., 2008, *Dorastanie – małżeństwo – rodzicielstwo – rodzina. Pojęcia i problematyka badawcza*, (w:) *Bądź odpowiedzialny. Wychowanie do odpowiedzialności i partnerstwa w rodzinie. Opis programu edukacyjnego i jego realizacji*, red. K. Wąż, Zielona Góra.
- Nieckarz F., 2008, *Rodzina nadzieją dla świata*, (w:) *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, red. S. Tymosz, Lublin.
- Ostrowska K., 1997, *Podstawowe funkcje rodziny*, (w:) *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, M. Ryś, Warszawa.
- Pomykało W., (red.) *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1993.
- Sikorska M., 2009, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa.
- Syrek E., 1997, *Teoretyczne standardy zdrowia dzieci i młodzieży a ich środowiskowe uwarunkowania w rejonie górnośląskim. Studium pedagogiczno – społeczne*, Katowice.
- Tyszka Z., 1974, *Socjologia rodziny*, Warszawa.
- Wojciechowska J., 1986, *O rolach matki i ojca*. „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze”, nr 9.
- Wilk J., 2002, *Pedagogika rodziny*, Lublin.
- Ziemska M., 1973, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa.
- Ziemska M., 1979, *Wpływ przemian funkcji rodziny na socjalizację dzieci*, (w:) *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa.